

Mariusz Rutkowski

"Onomastické práce : 4 Sbornik rozprav k sedmdesatým narozeninám univ. Prof. PhDr. Ivana Lutterera", L. Olivová-Nezbedová, R. Šrámek, M. Harvalík, Praha 2000 : [recenzja]

Prace Językoznawcze 3, 172-179

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor ma nadzieję, że odrodzony język staropruski będzie językiem żywym, a nie produktem fantazji i nieuzasadnionej romantyzacji staropruskich zabytków językowych. *Bazowy słownik prusko-polski i polsko-pruski* jest kolejną pracą dotyczącą języka staropruskiego, którym mówili dawni mieszkańcy obecnych ziem Warmii i Mazur. Ponieważ ukazał się w polskiej wersji językowej, mimo błędów językowych i tzw. literówek, może być przydatny dla badaczy amatorów dawnych ziem staropruskich i tych wszystkich osób, którym bliska jest przeszłość i ich „mała ojczyzna” – Warmia i Mazury.

Maria Biolik

Onomastické práce. 4: Sborník rozprav k sedmdesátým narozeninám univ. Prof. PhDr. Ivana Lutterera. Csc. L. Olivová-Nezbedová, R. Šrámek, M. Harvalík (red.). Praha 2000: Ústav pro Jazyk Český AV ČR, ss. 495

Omawiana książka stanowi czwarty już zbiór rozpraw onomastycznych, wydanych w środowisku praskich onomastów, a dedykowanych zasłużonym przedstawicielom tej gałęzi językoznawstwa. Poprzednie tomy ukazały się odpowiednio w roku 1966 (70. rocznica urodzin V. Šmilauera), 1968 (70. urodziny W. Taszyckiego) i 1970 (jubileusz 75-lecia V. Šmilauera). Kolejna, czwarta księga, ukazuje się więc po 30 latach, a pretekstem do jej wydania była 70. rocznica urodzin jednego z czołowych czeskich badaczy nazw własnych – Ivana Lutterera.

Dzieła tego rodzaju są zwykle ciekawą inicjatywą wydawniczą przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy to fakt zgromadzenia w jednym tomie prac czołowych przedstawicieli różnych ośrodków językoznawczych, dający sposobność wieloaspektowego, zróżnicowanego problemowo i metodologicznie oglądu współczesnych osiągnięć i kierunków badań. W tym zakresie redaktorzy czwartego tomu *Prac onomastycznych* spełnili oczekiwania potencjalnego czytelnika, zapraszając do współpracy, oprócz onomastów czeskich, także badaczy z Belgii, Bułgarii, Niemiec, Polski, Rosji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Drugim powodem – różniącym jednocześnie tego typu przedsięwzięcia edytorские od „zwykłych” zbiorówek pokonferencyjnych – była okazja do pewnego rodzaju refleksyjnego spojrzenia na dorobek Jubilata, a przy okazji także na osiągnięcia reprezentowanej przezeń szkoły czy kierunku. Dokonania te często bywają punktem wyjścia do prezentowanych w danym tomie propozycji nawiązań i kontynuacji. Taki jest zwykle charakter „ksiąg jubileuszowych” i z tego schematu *Prace onomastyczne* się nie wyłamują. Charakter ten powoduje, że niejako z konieczności każda próba zrecenzowania dzieła przeradza się w zasadzie w omówienie zawartości.

Artykuły są prezentowane w *Pracach onomastycznych* w porządku alfabetycznym, według nazwisk autorów. Z pewnością większą przejrzystość i łatwość w odnalezieniu interesujących tekstów dałoby pogrupowanie ich w sekcje tematyczne – szkoda, że z takiego „bardziej przyjaznego” układu redaktorzy tomu zrezygnowali. Odstępstwa od przyjętego układu są tylko dwa: oba na początku i oba motywowane względami kurtuazyjnymi. Książkę otwiera bowiem tekst L. Olivovej-Nezbedovej *Ivan Lutterer sedmdesátiletý* oraz bibliografia prac Jubilata za lata 1994–1999. Drugim złamaniem reguły jest dopełniający to zestawienie bibliograficzne kolejny artykuł Ivana Lutterera *Die tschechische onomastische Schule*. Jest on prezentacją historii i osiągnięć czeskiej onomastyki od lat 50. do współczesności. Szczególne miejsce wyznaczył autor „ojcu” czeskiej onomastyki, V. Šmilauerovi, którego kontynuatorami byli tacy badacze, jak J. Svoboda, J. Beneš, L. Olivová-Nezbedová czy wreszcie były członek ścisłego prezydium International Council of Onomastic Sciences R. Šrámek, twórca koncepcji „modelu toponimicznego” i „systemu toponimicznego”.

W tym miejscu odejdzimy od przyjętej w tomie kolejności prezentowania tekstów, zbierając je w grupy odpowiadające głównym działom onomastyki. Na ile obfitość prac toponomastycznych jest tu odzwierciedleniem aktualnie podejmowanych przez uczonych problemów badawczych, na ile zaś ukłonem w stronę zainteresowań Jubilata nie sposób w tym miejscu rozstrzygnąć – dość powiedzieć, że zagadnienia szeroko pojętej toponimii stanowią najważniejszą pod względem ilościowym część tomu. Zostaną one omówione w następującej kolejności: nazwy miejscowe, nazwy terenowe i toponimia miejska.

Problematyka skróconych nazw osobowych w toponimii terenów zamieszkałych przez ludność starołużycką jest przedmiotem artykułu I. Bily (Lipsk) *Slawische Kurznamen in Ortsnamen des altsorbischen Sprachgebietes*. Autorka podaje i analizuje przykłady przejawiania się leksykalnych baz antroponimicznych, np. *Lutobor*, *Slawobor* w odpowiednich nazwach miejscowych: *Leuterwitz* czy *Schlabendorf*. Toponimia łużycka jest także przedmiotem obserwacji – tym razem czynionej z perspektywy historyka – Z. Boháča (Praga) w pracy *Pohled historika na toponimii Lužice*. Perspektywa historyczno-osadnicza kształtuje również punkt widzenia L. Dymitrovej-Todorovej z Sofii, która w pracy *Njakoi blgarski toponimy kato svidetelstvo za drevnite etničeski otnošenija na Balkanite* przywołuje nazwy miejscowe jako świadectwo wcześniejszego niż dotąd sądzono (XI w.) osadnictwa słowiańskiego na Bałkanach. Nazwy miejscowe, wyzyskane jednakże z historycznych zapisków dotyczących rejonu pasma górskiego Riły, stanowią przedmiot opisu pracy I. Duridanova (Sofia) *Mestnite imena v Rilskata gramota na car Ivan Šišman*. Kwestię funkcjonowania, a ściślej: przechodzenia czy też adaptacji słowiańskich nazw miejscowych w języku niemieckim poruszył w swym artykule *Wege slavischer Toponyme ins Deutsche* E. Eichler (Lipsk). Pretekstem do rozważań teoretycznych, skupionych głównie

na sprawach adaptacji fonetycznej, jest tu nazwa *Zehista*. Podobną problematyką zajęła się J. Matúšová (Praga) w artykule poświęconym przechodzeniu czeskich nazw miejscowych do języka niemieckiego: *K přejímání českých toponym do němčiny s pomocí přípony -en*. Zagadnienie pochodzenia i funkcjonowania nieoficjalnego złoza odapelatywnego w nazewnictwie miejscowym Tyrolu to przedmiot pracy J. Knoblocha (Bonn), zatytułowanej *Vulgonamen in Tirol*. Interesującą problematyką zajął się w artykule *Toponymia na strategických miestach dolnej Moravy* R. Krajčovič z Bratysławy. Autor podejmuje próbę uzasadnienia pochodzenia charakterystycznego nazewnictwa miejscowego, denotującego tzw. strategiczne miejsca biegu rzeki Morawy. Miejsca te to przede wszystkim spiętrzenia skał, załomy itp., historycznie pełniące ważne funkcje komunikacyjne, których nazwy często odwołują się do charakteru terenu. Przykładem może być nazwa *Devín*, dziś część Bratysławy, pochodzący od słowa *děvinь* 'dziewica', tu w znaczeniu miejsca niezdołanego. Nazwami przeniesionymi z terenu Brandenburgii i środkowego biegu Szprotawy interesuje się w artykule *Zu übertragenen Namen in der brandenburgischen Landschaft um Storkow-Beeskow an der mittleren Spree* K. Müller z Berlina. Polską toponomastykę reprezentuje K. Nowik z Opoła, która analizuje *Sufiksy z konsonantem -r- w polskich nazwach miejscowych*. Z kolei przemiany w czasie i przestrzeni w obrębie toponimii słowackiej opisuje w artykule *Slovak Toponyms: Alternations in Time and Alternants in Place* D. Short (Londyn). Autor zajmuje się nazewnictwem miejscowym w świetle przemian społeczno-ustrojowych we współczesnej Słowacji, a zwłaszcza dostosowania niektórych nazw pochodzenia niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego do wymogów języka słowackiego. Reprezentująca krakowski ośrodek onomastyczny M. Malec prezentuje artykuł pt. *Raj i Piekło w toponimii Polski*, w którym analizuje przejawianie się wymienionych w tytule topolekse-mów w polskich nazwach miejscowych.

Oprócz wymienionych prac nazwy miejscowe są przedmiotem jeszcze dwóch opracowań, w których analizie zostały poddane konkretne, pojedyncze nazwy. I tak pracę pt. *Ctidružice: Ctidruž-ice nebo Cti-družice?* przedstawił znany praski badacz procesów słowotwórczych M. Dokulil, a artykuł zatytułowany *Úsuší a Sulkov – inny pražanin, Z. Jiskra*.

W zakres szeroko pojętej toponomastyki wchodzi też mniej liczne artykuły poświęcone analizie i interpretacji nazw terenowych. Obszerną rozprawę na temat konkurujących relacji przestrzennych w czeskim systemie mikrotoponimicznym prezentuje M. Harvalík z Pragi: *Ke konkurenčním vztahům v českém anoikonymickém systému (na příkladě dvou anoikonymických strukturních modelů)*. Poddaje on analizie strukturalnej liczne mikrotoponimy, wydzielając najczęściej spotykane bazy apelatywne oraz prefiksy wskazujące na relacje przestrzenne. Pracę wzbogacają przeprowadzone z niezwykłą starannością dane statystyczne, obrazujące w obu analizowa-

nych modelach słowotwórczych dużą przewagę frekwencyjną przedrostków *pod(e)-* oraz *za-*. Niezwykle ciekawie i inspirująco prezentuje się artykuł M. Malenińskiej (Praga) zatytułowany *K metaforickým přenosům podle částí lidského těla – apelativum 'leb' v toponymii*. Autorka opisuje zjawisko, jak sama pisze, o charakterze uniwersalnym, występującym nie tylko w językach słowiańskich, ale również w językach Afryki i Azji – nadawanie obiektom fizjograficznym nazw skonstruowanych na zasadzie metafory odnoszącej się do różnych części ludzkiego ciała. W tym artykule skupia się ona na metaforycznych nazwach zawierających element *leb*, podając liczne przykłady nazw nie tylko z toponimii czeskiej, ale i np. ukraińskiej (*Lbin, Na Lebci, Velby* i inne). Jednostki takie oznaczają zwykle miejsca o charakterze pagórkowatym, wypukłym, nieporośniętym lasami. Intrygujący tytuł artykułu L. Olivovej-Nezbedovej – *Lidská spravedlivost zachycená pomístními jmény v Čechách* – kryje analizę nazw związanych z wymierzaniem sprawiedliwości, a ściślej: wykonywaniem kar. Podstawy leksykalne takich toponimów to najczęściej szubienica (*Šibenice, Šibenicka*) czy gilotyna (*Stínadlo, U stínadel*) oraz ich różne warianty i derywaty. Okazuje się, że tego rodzaju nazewnictwo jest w Czechach nadspodziewanie liczne. Najstarsze czeskie nazwy terenowe są przedmiotem rozważań J. Pleskalovej (Brno) w pracy *Nejstarší česká pomístní jména*. Konkretnie nazwy terenowe i miejscowe (*Klič, Kličany*) poddaje analizie K. Oliva w artykule *Pomístní jméno Klič a místní jméno Kličany*.

Toponimii miejskiej (czyli urbanonii lub bardziej precyzyjnie – urbanonii, z tym że pierwszy z terminów rezerwuje się ostatnio dla nazw miast, drugi – dla nazw miejskich) poświęcone zostały trzy prace. Pierwsza to krótki opis N. Bayerovej (Ostrawa) *K slezskoostravskému uličnímu názvosloví*, będący przeglądowną charakterystyką nazewnictwa ulicznego Śląskiej Ostrawy. Drugi artykuł dotyczy nazw najważniejszych budynków Pilzna i jest zatytułowany *Názvy významných budov v Plzni*. Autorka, H. Chýlová, skupia się na motywacji semantycznej zebranego nazewnictwa, wyróżniając nazwy utworzone ze względu na przeznaczenie budynku, właściciela, motywy regionalne i tradycyjne, wygląd budynku, jego lokalizację czy też specyficznie pojęte cele reklamowe w przypadku np. nazw pensjonatów, restauracji, domów wczasowych. Z kolei E. Rzetelska-Feleszko (Warszawa), od kilku lat specjalizująca się w nazewnictwie firmowym różnych miast Europy, jest autorką artykułu *Praskie nazvy firmowe*. Szczególne miejsce w tym materiale nazewniczym zajmują tzw. pseudowyzwy (*Ekohydrogeo, Bytotech*) oraz nazwy literowe (*K-V-J-Z, H+N*). Zauważalna jest również, podobnie jak w innych krajach wyzwolonych z jarzma „socjalizmu” nazewniczego, ekspansja nazw anglojęzycznych lub zawierających elementy leksykalne angielskie.

Dużo mniej uwagi poświęcono w *Pracach onomastycznych* antroponimii. Kwestię przejawiania się nazwisk o rodowodzie węgierskim na ziemiach czeskich

podejmuje R. Forstinger w pracy *Mad'arská příjmení v českých zemích*. Analizie nazwy osobowej *Stur* poświęcony jest artykuł F. Lochnera von Hüttenbacha pt. *Bemerkungen zum Personennamen 'Stur'*. Z kolei zagadnieniem nieoficjalnych, kolokwialnych form rosyjskich nazw osobowych zajmuje się A. Superanska w artykule *Narodnyje razgownyje formy russkich imien*, zaś przemianami w tworzeniu form hipokorystycznych – M. Knappová w tekście *K proměnam systému hypokoristik*. Ostatnim artykułem z zakresu antroponimii jest praca W. Wenzla *Niedersorbische Familiennamen nach der Wohnstätte in sprachgeographischer Sicht*.

W *Pracach onomastycznych* znajdziemy też kilka artykułów z zakresu onomastyki literackiej. Ciekawe, że niemal wszystkie prace ograniczyły się do wychwycenia autentycznych nazw, pojawiających się w piśmiennictwie o charakterze kancelaryjno-urzędowym lub użytkowym. W takim kontekście rzuca się w oczy brak interpretacji nazewnictwa stylistycznego w ścisłym znaczeniu, tzn. stworzonego przez autora dla potrzeb konkretnego utworu literackiego, które to badania stanowią główny obszar zainteresowań badaczy tej gałęzi onomastyki. I tak onomastycznymi aspektami autobiografii cesarza Karola IV zajmuje się M. Homolková z Pragi (*K onomastické stránce vlastního životopisu Karla IV*), obcymi nazwami geograficznymi w zapiskach J.A. Komenského – M. Janečková (*Cizí zeměpisná jména v českých spisech J. A. Komenského*), nazwami własnymi w czeskich gramatykach okresu baroku – V. Koblížek (*Propria v několika českých gramatikách barokního období*), a nazwą osobową *Rybitwa* w XVII-wiecznym rejestrze wojska zaporoskiego – A. Nepokupnyj z Kijowa (*Antroponim 'Rybitva' v Rejestrze Wojska Zaporozhskiego 1649*). Jedyne wyjątek stanowi tu analiza nazw osobowych w liście św. Pawła do Rzymian: *K osobním jménům v biblickém listu Římanům 16.7 E*. Michálka z Pragi, choć przecież charakter prozy biblijnej i tu narzuca analizę nazw autentycznych, „nie-literackich”. Trudno orzec, czy takie zorientowanie perspektywy badawczej onomastyki stylistycznej jest czysto przypadkowe, czy może stanowi symptom pożądanego odwrotu od badań nazewnictwa literackiego *sensu stricto*.

Onomastyka literacka stanowi ostatnią większą, zwartą grupę tematyczną. Pozostałe prace dotyczą bardzo różnych aspektów badań nazewniczych, od spraw ogólnej metodologii i perspektyw rozwoju tej nauki, aż do analiz bardzo szczegółowych. Poszukiwania kulturowo-lingwistycznego kontekstu nazewnictwa są treścią artykułu Z. Kalety (Warszawa) *Kulturowy aspekt nazw własnych – na przykładzie historii polskich i czeskich nazwisk*. Autorka, wychodząc od różnych definicji kultury, poprzez podkreślenie roli kultury duchowej i wydobywanie kulturotwórczej funkcji symboli jako szczególnego rodzaju znaków, dociera do miejsca języka w kulturze narodowej. W jej rozumieniu kulturowo-lingwistyczna analiza nazw własnych „powinna uwzględniać szeroko pojęte tło, z którego nazwy wyrosły i w którym funkcjonują w odniesieniu do odpowiednich

obiektów”, natomiast celem tej analizy „jest wydobyć zakodowanych w nich informacji, które tkwią w ich formie, rdzeniu leksykalnym i znaczeniu zarówno genetycznym, jak i pragmatycznym”. W dalszej części artykułu autorka pokazuje, w jaki sposób rozwarstwienie i przemiany społeczne oraz wydarzenia polityczne w Polsce i Czechach kształtowały powstanie i rozwój systemu nazwisk w obydwu krajach. Podobnym zgadnieniem, bo wpływem kontaktów kulturowych na nazewnictwo, zajął się K. Hengst (Zwickau) w artykule *Kulturkontakte und Onomastik*.

Propozycje metodologii opracowań leksykograficznych w onomastyce przedstawili A. Cieślíkova (Kraków) oraz E. Havlová (Brno). Cieślíkova, jedna z redaktorek nowego słownika etymologiczno-motywacyjnego nazw osobowych, prezentuje koncepcję tego słownika, objaśniając zwłaszcza znaczenie obu członów określających jego charakter (*Etymologia a motywacja* w „*Słowniku etymologiczno-motywacyjnym staropolskich nazw osobowych*”). Wydawane od roku 1995 dzieło jest kontynuacją doskonale znanego antroponomastom *Słownika staropolskich nazw osobowych*, który miał ten niedostatek, że nie uwzględniał objaśnień etymologicznych. Autorzy słownika etymologiczno-motywacyjnego starają się te braki uzupełnić – traktując korpus pierwszego słownika jako źródło materiałowe, podają etymologię i niekiedy motywację omawianych nazw osobowych. Etymologia to „ukazanie budowy i rozwoju znaczeniowego na tle gramatyki historyczno-porównawczej”, zaś motywacja to wskazanie wyrazu pospolitego lub nazwy własnej, będących bezpośrednią podstawą derywacji semantycznej lub słowotwórczej. Różnica pomiędzy jednym a drugim jest często przez badaczy nazw własnych zacieraana i nie zawsze uświadamiana, dlatego praca krakowskiej uczoniej jest ważnym głosem w tej podstawowej dla historycznie zorientowanej onomastyki kwestii. Z kolei E. Havlová prezentuje króciutkie uzupełnienia do czeskiego słownika etymologicznego – którego jednym ze współredaktorów był Jubilat Ivan Lutterer – zatytułowane *Poznámky k českému etymologickému slovníku*. Uwaga autorki skupia się na trzech hasłach: *Hořčík*, *Lachtan* i *Patro*.

Kilka kolejnych prac poświęcono również zagadnieniom metodologicznym i teoretycznym. L. Kuba w artykule *Proces nepřímé, zprostředkované motivace (transpozice, apelativizace) v onymii* omawia zjawisko pośredniej apelatywizacji nazw własnych. Analizie poddaje on takie transponowane do kategorii wyrazów pospolitych wyrazach pochodzenia propriálního, jak *diesel*, *aldis*, *kardan*, *manila*, *sandwich*, *kowentryzacja*. Miejscem nazw własnych w tzw. Radical Construction Grammar zajmuje się W. Van Langedonck (Leuven). W pracy zatytułowanej *Neurolinguistic Evidence for the Status of Proper Names in a Radical Construction Grammar* rozpatruje on nazwy własne z perspektywy filozoficzno-psycholingwistycznej, a zwłaszcza w świetle nowej gramatyki „konstrukcyjnej” W. Crofta. Autor analizuje nazwy własne na poziomie syntaktycznym, semantycznym, referencyjnym, dochodząc do wniosku, że nazwy nie wnoszą znaczenia

leksykalnego, ale mogą pełnić rolę presupozycji kategoryalnych ('osoba', 'rzeka', 'miasto' itp.). Poziom znaczenia kategoryalnego jest według Langedoncka podstawowym poziomem semantycznym (realizowanym na płaszczyznach języka: *langue* i *parole*), zaś możliwe konotacje i asocjacje nazewnicze są możliwe tylko na poziomie *parole*. Na temat perspektyw i metod badań onomastycznych wypowiada się R. Mrózek (Cieszyn) w artykule *O metodach i potrzebach badań własnej sfery języka*. W opinii autora analiza lingwistyczna nazw własnych nie może stronić od osiągnięć stosunkowo młodych gałęzi językoznawstwa, jak kognitywizm czy w Polsce metoda opisu tzw. językowego obrazu świata. Nazwy są uwikłane w szeroki kontekst społeczno-kulturowy, współuczestniczą w tworzeniu językowego obrazu świata, tak więc dążąc do kompleksowego, wszechstronnego opisu tej sfery leksyki, należy w większym stopniu te nowe metody uwzględniać. Problematyce odtwarzania procesów nazewniczych poświęcona jest praca P. Nejedlego *K rekonstrukci proprializačních procesů*. Akt nazwo-twórca jest tu rozpatrywany w perspektywie diachronicznej, a konkretyzacji nadaje tekstowi analiza przejawiania się w nazwach geograficznych praindoeuropejskiego rdzenia **top(-n)*- 'tonąć, topić'. Kwestiom ściśle teoretycznym poświęcony jest artykuł czołowego czeskiego onomasty R. Šrámka *Zur Frage der namentheoretischen Auffassung der Anonymie (am Beispiel der Oronymie)*. Autor na przykładzie nazw górskich dąży do opracowania teoretycznego modelu systemu nazw geograficznych, posługując się takimi terminami, jak oronimia (w tym: speleonimia), agronimia, hydronimia, hodonimia, w zależności od typu nazywanego obiektu w przestrzeni górskiej.

Ostatnią grupę artykułów stanowią teksty poświęcone innym, nie mieszczącym się w wyżej omówionych działach, problemom nazewniczym. Pracę dotyczącą roli K. Borovskega w zmianie czeskiego systemu nazewniczo-administracyjnego przedstawiła P. Burdová: *Karel Havlíček Borovský a zmena správního systému v Čechách*. Kwestiom poprawności ortograficznej w zakresie pisowni wielowyrazowych nazw własnych poświęcona jest praca J. Kolažika *Pravopisná problematika víceslovných proprií*, a omówieniu czeskich badań nad antroponimią biblijną – artykuł K. Komárka *Studium biblických osobních jmen v české onomastice*. Praca I. Němca *Pojmenování vzniklá z vlastních jmen osob v jazyce odboje* dotyczy nazw odantroponimicznych, używanych w środowiskach ruchu oporu. Przeszłości, rozumianej zarówno w sensie temporalnym, jak i przestrzennym, zakodowanej w strukturze semantycznej nazw geograficznych, poświęcone jest studium W.F.H. Nicolaisena *The Past in the Present*. Historię opublikowania monografii niemieckich nazwisk w Czechach omawia M. Nováková w pracy *Monografie Josefa Beneše o německých příjmeních Čechů a boj o její vydání (příspěvek k historii české onomastiky)*. „Onomastycznym toastem” nazwał swą pracę *To pivečko je věru nebesky dar* autor S. Pastyřík. Zajmuje się w niej kwestią toastów w aspekcie nauki o nazwach własnych. Sylwetkę A. Schlözera

jako badacza słowiańskiej onomastyki kreśli J. Udolph w szkicu *A. L. Schlözer und die slavische Namenforschung*.

Powyższe omówienie, z konieczności pobieżne, bo dotyczące ponad 60 prac zebranych w blisko pięciusetstronicowym tomie, ma jedynie zasygnalizować problemy podnoszone przez poszczególnych autorów. Zbiór ten jako całość, podobnie jak inne tego typu, charakteryzuje duża różnorodność i rozbieżność tematyczna oraz metodologiczna. W przypadku wydawnictwa praskiego nie jest to jednak zarzut – książka daje rzadką sposobność zapoznania się z aktualnymi problemami badań onomastycznych, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktyczno-materiałowym, podejmowanymi przez czołowych przedstawicieli onomastyki europejskiej.

Mariusz Rutkowski

X kolokwium młodych językovedcov,
Modra-Piesok, 22–24 listopada 2000 r.

Już po raz dziesiąty odbyło się spotkanie młodych językoznawców w miejscowości Modra-Piesok, oddalonej około 40 km od Bratysławy. Organizacją konferencji zajęła się tradycyjnie Slovenská jazykovedná spoločnosť pri SAV, a nad wszystkim czuwała dr M. Nabělková. W tym roku na spotkanie przyjechali językoznawcy ze Słowacji, Czech i Polski, reprezentujący różne ośrodki naukowe. Mimo zapowiedzi w konferencji nie wzięli udziału lingwiści z Rosji i Ukrainy.

Obrady rozpoczęły referaty poświęcone współczesnej leksyce. Pierwszy na temat neologizmów związanych z nazwiskami polityków czeskich wygłosiła Z. Opavská. Z. Tichá z Pragi w wystąpieniu *Profesionalizmy a slangizmy* omówiła prace nad frazeologią z wykorzystaniem Internetu. K. Malková z Ołomuńca przedstawiła wzajemne relacje między związkami frazeologicznymi pochodzącymi z języków francuskiego, niemieckiego i czeskiego. Na temat frazeologii wygłosiły też swoje referaty D. Jakše i D. Baláková. Przedpołudniowe obrady zakończyło wystąpienie H. Marešovej z Ołomuńca *Hlákoslovi českého jazyka emigrantské osady v polském Zelově*, które wywołało żywą dyskusję na temat języków mniejszości narodowych.

Kolejną grupę referatów wygłosili młodzi językoznawcy z Bratysławy i Pragi. Z. Pešková analizowała język prozy V. Pankovčína, a M. Ferenciová skupiła się na słownictwie baśniowym w dziele J. Bocatia. A. Škoviera w wystąpieniu *K problematike prekladu liturgických textov byzantsko-slovanského obradu* omówił problemy związane z przekładem tekstów liturgicznych. Kategorię czasu w słowackich przysłówkach scharakteryzowała M. Medňanská, a wyrażanie cza-